

WADNIEMENSKI KURIER POŁSKI

Grzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-114-6
Przebieg miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 103 Rok II
GRODNO
Środa 15 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz w/m zał. 20 gr. Drobną za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpalowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

KINO **LA-CE** ulica Pocztowa M. 4

Nowa produkcja **Człowiek bez nerwów** 1925 r.
Sensacyjny dramat w 7 aktach

W roli głównej ulubien. publicz. **Harry Peel**

Kino Saturn **SERCA W PŁOMIENIACH** Dramat

Na marginesie występu Junoszy Stępowskiego

Przed kilku dniami zamieszcza-
liśmy recenzję z występu trupy
Junoszy Stępowskiego w sztuce
„Ziemia Nieludzka”.

Recenzja ta zakończona była słowami... A w kasie 300 złotych!

Z tem samem zapytaniem spoty-
kamy się w liście który otrzymaliśmy
w tej sprawie ze sfer boleśnie
wielostronnie dotkniętych tem nie-
powodzeniem.

„Czemu to przypisać? Nie mo-
żemy znaleźć odpowiedniego wy-
tłumaczenia” — pisze nasz korespon-
dent!

Przypuszczamy, że w pierwszej
mierze brakowi odpowiedniej rek-
lami. Tu u nas za pomocą słyszów
ulicznych można reklamować z dob-
rym skutkiem jakiegos prestidigi-
tatora — cudotwórcę, nigdy jednak
artystę tej miary co Junosza Stę-
powski. Ci bowiem co czytają pla-
katy na murach nie wiedzą dokład-
nie jakiej miary artysta ukrywa się
pod tym podwójnym, nie im nie
mówiącym nazwiskiem, ci zaś któ-
rzy nie szukają informacji na mu-
rach kamienie nie mieli sposobności
oi znaleźć ich gdzieś indziej, bowiem
reklama była niedostateczna i nie
we wszystkich pismach.

Odnosnie „Kurjera i Nowego Życia”
był zastosowany bojkot tem łatwiej-
szy do przeprowadzenia, że stosują-
cych go nie nie kosztował, bowiem
Zrzeszenie nie sprowadzało Stępow-
skiego na swój r/k ani na procenty
lecz wynajęło salę za zgóry umo-
wioną sumą.

Nikt do Zrzeszenia nie może mieć
pretensji, że występów Stępowskie-
go nie reklamowało, mogło chcieć
lub nie, gdyż żadnego obowiązku
po temu — prócz moralnego — kole-
żeńskiej uprzejmości nie miało.
Dla czego jednak świadomie wpro-
wadzało w błąd impresarju oświad-
czając mu, że w Grodnie jest tylko
dwie gazety „Dziennik Czerwony i
Grodner Moment” to już zrozumieć
trudno: rozwiązanie znaleźć może

ten tylko, kto zglebi dokładnie ety-
kę tutejszego Zrzeszenia.

Czyn ten można by tłumaczyć
rozmaicie gdyby nie dalszy postę-
pek Zrzeszenia rzucający już nader
jednostronne nań światło, a o któ-
rym nasz korespondent tak pisze
między innymi:

„Charakt rystycznym zaś jest
faktem, że Zrzeszenie artystów te-
atru miejskiego w Grodnie, tyle
mówiąc o postannietwie swoim na
kresach o słuzeniu sztuce i t. d.
zareagowało na deficyt i to kolosal-
ny Stępowskiego w ten sposób, że
nie chciało podnieść kurtyny — aż
do złożenia zobowiązania p. Stę-
powskiego, że — brakującą sumę za
wynajem sali dopłaci.

Rzecz prosta, że o drugim wy-
stępie w tych warunkach mowy
być nie mogło.

Jeżeli prywatny przedsiębiorca w
takim np. Kowlu — po przedstawie-
niu „Ziemi Nieludzkiej” — widząc
słabą kasę — absolutnie nie nie wziął
za wynajem swego teatru, to w
dość dziwnem świetle stoi postępek
„kolegów” grodzieńskich do gościa
Stępowskiego.

O sztuce można mówić, pisać ale
gotówka — gotówką!

Ten rodzaj postępowania zraża
tylko występów tej miary co
Stępowski.

Jak nam wiadomo impresarjo
miał zamiar zorganizować w Grod-
nie szereg występów najwybitnej-
szych artystów dramatu, po fakcie
tych jednak omijać będzie oczy
wście Grodno, o co prawdopodob-
nie chodziło Zrzeszeniu, które wi-
docznie nie żyży sobie występów
dubrych zespołów aby różnica po-
między gospodarzami i gośćmi nie
była zbyt oszałamiająca.

Mamy nadzieję, że prawdziwi ar-
tyści nie będą zrażali się zaszcian-
kowemi postępkami grodzieńskie-
go Zrzeszenia i nie poskapią Grod-
nu możliwością poznania prawdziwej
sztuki i artystów z Bożej łaski.

O ile wiemy, brzydka ta sprawa
z groźbą niepodniesienia kurtyny
oraz rewersu starano się nazajutrz
po wyjeździe Stępowskiego załatwić
z jego przedstawicielami za pośred-
nictwem wysokich opiekunów. Po-
dobno udało się to po części przy

pomocy „leksiru mającego oudowne
własności, który jednak, w tym
wypadku, omal nie spłatał niekto-
rym osobom złośliwego figla, co
jednak narazie zostawiamy przy so-
bie.

W sprawie korpusu ochrony pogranicza

Celem dostarczenia do Korpusu
Ochrony Pogranicza wyszkolonych
oficerów zostanie do służby czynnej
przyjęta pewna ilość młodszych
oficerów rezerwy, (piech. artil.
saper. aeronaut. wet.), którzy be-
dą mogli ewentualnie być przydzie-
leni do K. O. P. po uprzednim od-
byciu z pomyślnym wynikiem 6-mie-
sięcznego okresu próbnego i prze-
szkolenia w oddziałach liniowych:

a) Oficer rezerwy pragnący być po-
wołany do służby czynnej, powinien
wnieść do właściwej P. K. U. proś-
bę zawierającą:

a) własnoręcznie napisane curri-
culum vitae,

b) powołanie się na 2-ech zawo-
dowych oficerów sztabowych, mo-
gących w razie potrzeby, wydać
opinię o kwalifikacjach potentą.

Podanie oficerów rezerwy, za-
trudnionych w instytucjach wojsko-
wych, cywilno-państwowych, komu-
nalnych i użyteczności i użyteczności

publicznej powinno być wniesione
do P. K. U. w drodze przez kie-
rownictwa tych instytucji z dołą-
czeniem opinii o kandydacie.

Do podań oficerów rezerwy nie-
zatrudnionych w instytucjach jak
wyżej — powinny być dołączone świad-
ectwa wystawione przez właściwą
władzę administracyjną.

P. K. U. po otrzymaniu prośby
oficera o powołaniu do służby czyn-
nej, podaje do oględzinom lekar-
skim, celem stwierdzenia jego przy-
datności do służby pod względem
fizycznym (kat. A bez żadnych za-
strzeżeń).

Po dołączeniu orzeczenia wojsko-
wo-lekarskiego, przesyła P. K. U.
prośbę drogą służbową do M. S.
Wojsk. Oddział V. Szt. Gen.

Pierwszeństwo przy powoływaniu
do służby czynnej, otrzymują ofice-
rowie liniowi, którzy nie przekro-
czyli wieku 35 lat.

Prośby nieodpowiadające wyżej
wyszczególnionym warunkom, nie
będą rozpatrywane.

Obwieszczenie o licytacji

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Grodnie na powiat
grodzieński Stanisław Ziemiak, zamieszkały w Grodnie przy ul.
Grandzickiej 29 ogłasza, że dnia 22 kwietnia 1925 r. od godz.
10-ej z rana na Siennym Rynku w Grodnie sprzedawane będą
z publicznej licytacji ruchomości, należące do Lejby i Nochima
[Nocha] Mińskich, składające się z 10 klg. herbaty, 53 kg. 300
gr. kawy, 11 kg. kakao, 2 worków mąki, 12 kg. pieprzu, 28 kg.
cukierków, 3 kg. 50 gr. czekolady, 145 buteleczek esencji octowej,
11 kg. proszku do bielizny, 8 kawałków mydła, 47.000 sztuk
gilz do papierosów, 36 paczek bibułki, 332 pudełek pasty do
obuwia, wagi piętnastokilogramowej, szafy do ubrania, kredensu,
kanapy, lampy wiszącej i garnituru meskiego oszacowane łącznie
na 671 złotych. Spis i oszacowanie ruchomości mogą być prze-
rzane na miejscu w dniu licytacji.

Grodno, dnia 14 kwietnia 1925 r.

Komornik Ziemiak.

